
Tunel historyczny

Była to główna konstrukcja kanalizacyjna odprowadzająca dawniej nieczystości z kuchni królewskich do Wisły. Zbudowany w swej górnej części w 1. połowie XVII w., pierwszy w Warszawie murowany kanał ściekowy (wcześniejsze budowano z drewna) o rozmiarach pozwalających na jego czyszczenie, ze sklepieniem i kamiennym dnem uformowanym w schody na pochyłości skarpy. Odprowadzał wodę (użytkową doprowadzoną wodociągiem miejskim i opadową) oraz nieczystości z Zamku i dziedzińców: Przedniego (obecnego placu Zamkowego), Wielkiego i Kuchennego, a także królewskich kuchni i nowej łazienki urządzonej pod apartamentami królewskimi. Zaczynał się na Dziedzińcu Kuchennym (okrątożone kamienne okno wpustowe) w pobliżu wylotu dzisiejszej ul. Świętojańskiej (dawna ul. Grodzka). Biegł równolegle do skrzydła północnego Zamku przed Bramą Senatorską, przechodził pod skrzydłem wschodnim Zamku, ogrodami na skarpie i wpadał do Wisły. W trakcie budowy Sklepów Dawnych w latach 40. XVIII w. prawdopodobnie nieco zmieniono jego przebieg na odcinku skarpy, wymurowano przepust przez budynek Sklepów i przedłużono do brzegu Wisły. Był kilkakrotnie odnawiany w 2. połowie XVIII w. i regularnie oczyszczany przez ekipy kanalarzy, zwanych w rachunkach miejskich „złotnikami”. Początkowo liczył około 150 m długości, następnie został przedłużony do około 200. Funkcjonował aż do wybudowania nowoczesnego systemu wodociągowo-kanalizacyjnego w mieście i Zamku przez Williama Lindleya i jego synów w latach 1885-1894. Ma około 1 m szerokości i zmienną wysokość; na stoku skarpy ponad 2 m, pod Arkadami Kubickiego około 1 m. Obiekt został rozpoznany i zbadany w trakcie restytucji Zamku w latach 1971-1974. Prace remontowe i adaptacje w celu udostępnienia publiczności przeprowadzono w czasie remontu Arkad Kubickiego w latach 90. XX w.

W trakcie prac związanych z rewitalizacją Ogrodu dolnego odsłonięto dalszą jego część. Zarejestrowano odcinek o łącznej długości ok 100 m. Ustalono szczegóły konstrukcyjne budowli. Na sklepieniu, rozlokowane były co 10 m na całej długości kanału studzienki rewizyjne, przykryte płytami z piaskowca. Drewniane koryto wypełnione było mieszaniną ziemi i piasku, mocno nasyconej organiką. Miąższość wypełniska wynosiła ok. 50cm. W trakcie eksploracji pozyskano zabytki datowane na wiek XIX, m.in. srebrną monetę o nominale 10 gr z roku 1840, ponadto liczne zabytki ceramiczne i szklane. Elementy drewniane ścian, składały się z dwóch poziomo ustawionych desek zakotwionych pionowymi drewnianymi wręgami w ceglanych ścianach. Do jego wykonania użyto drewna sosnowego.

Na północny-zachód zarejestrowano odnogę biegnącą w kierunku zachodnim, drożną na długości ok. 8m. Nad rozwidleniem znajduje się wąski okrągły komin. W kierunku zachodnim zarejestrowano kolejny komin studni rewizyjnej. Dalszy przebieg odnogi można wyznaczyć na podstawie informacji pozyskanych w trakcie badań, prowadzonych w lipcu 1994 r, w obrębie budynku tzw. warsztatowca. Natrafiono wówczas na kanał w piwnicy środkowej. Najprawdopodobniej łączył się ze wspomnianym wcześniej odgałęzieniem.

W związku z bardzo dobrym stanem zachowania drewnianych elementów zdecydowano się na badania dendrochronologiczne. Do analiz poprano 7 próbek. Uzyskany wynik datowania wskazuje, że badane przyrosty roczne nie mogły tworzyć się przed 1677 AD. Najbardziej prawdopodobnym okresem, z punktu widzenia zbieżności krzywych dendrochronologicznych jest więc przedział 1668-1744 AD. Pozwala to na ustalenie najbardziej prawdopodobnego czasu pozyskania drewna, z którego wykonano elementy konstrukcji stabilizującej dno kanału na 1737 i 1744 AD.

Sekwencje dendrochronologiczne próbek sosnowych pochodzących ze wschodniej części kanału ściekowego zostały porównane ze standardami zestawionymi dla tego gatunku w Polsce. Wykazują

one wyraźne podobieństwo do krzywych standardowych, co pozwala na ich bezwzględne datowanie na lata 1726 i 1736 AD

O istnieniu zamkowego kanału wiadano już pod koniec XVIII w. Kanał odegrał pewną rolę w aferze z fikcyjnym „Rządem Narodowym”. Władze zaborcze nie mogły pogodzić się z faktem, że tajne kierownictwo mogło prawie przez trzy lata funkcjonować w mieście pełnym wojska i policji. Wyobrażano sobie, że owi konspiratorzy kryli się w podziemiach czy starodawnych lochach, których istnienia domyślano się w okolicy Zamku, będącego siedzibą namiestnika hr. Teodora Berga. Chcąc zapobiec ewentualnym zamachom w 1865 r. powołano Komisję dla zbadania warszawskich podziemi. W jednym z raportów członkowie Komisji relacjonują lustrację stajni dywizjonu Kozaków kubańskich, mieszczącą się na podzamczu, tuż poniżej arkad tarasu zamkowego. Zauważywszy w podłodze miejsce niedawno zamurowane, rozbili ceglany murek i weszli do pomieszczenia skąd odchodziły dwa podziemne korytarze. Jeden wiodący pod górę w stronę Zamku, drugi zaś w stronę Wisły. Kierując się w stronę Zamku szli korytarzem wysokim na ponad 2 m, z podłogą wyłożoną granitowymi płytami. Doszli w ten sposób do kuchennego podwórza Zamku. Tunel ciągnął się dalej, aż do wylotu ul. Świętojańskiej. W stronę rzeki, otwór był znacznie mniejszy a końcowy odcinek oszalowany był drewnem i wychodził wprost do Wisły. W sprawozdaniu z tychże eksploracji nie stwierdzono związku badanych podziemi z działalnością konspiracyjną, uznając je za pospolite.